

Mgr. Łukasz Brózda

„Być czy mieć w ponowoczesności (perspektywa personalizmu katolickiego)”

Trudno przeoczyć, nie popadając wcale w jakąś skrajność, iż człowiek współczesny mierzy się dziś z ogromnym wyzwaniem wynikającym z pozbawionego większego sensu dążenia do zwiększania swoich możliwości w obszarze konsumpcji. Zdecydowanie nadmierna rozporządzalność wszelkiego typu dobrami materialnymi przeobraża dziś wielu ludzi w pozbawionych właściwie szerszych horyzontów, wewnętrznie dosyć pustych niewolników „posiadania” i natychmiastowego zadowolenia, skoncentrowanych niemal jedynie na tym, aby mnożyć posiadane już dobra lub zastępować je innymi, jak się zdaje, jeszcze doskonalszymi. Konsumpcja, która stanowi jedynie część naszej natury w ponowoczesności zdominowała inne jej sfery, i to nawet te tak ważne jak nauka, moralność, sztuka, czy religia. Coraz częściej też podstawę statusu, gradacji, czy po prostu szczęścia poszczególnych ludzi stanowią zasady odwołujące się do konsumpcji.

Konsumowanie, jako nieodzowny, od zarania dziejów, składnik ludzkiego życia wpisuje się w biologiczny byt człowieka i jest niezbędnym warunkiem życia, metabolicznego cyklu przyswajania, trawienia i wydalania. Różnic pomiędzy naturalnym z punktu widzenia ludzkiej natury konsumowaniem a konsumpcjonizmem trzeba szukać w społecznym podejściu do procesu konsumowania. Uprawnioną wydaje się teza, że konsumowanie przeradza się w konsumpcjonizm wtedy, gdy przestaje być środkiem, a staje się celem życia i na tyle dominującą czynnością, że „mieć” podporządkowuje się zupełnie temu, co wyznacza „być”. Pozostając przez ciało istotą złączoną nierozzerwalnymi więzami ze światem przyrody, domagającą się konsumpcji człowiek odczuwa poprzez swoją duchowość zasadniczą z nim odrębność. Jeśli ktoś nie próbuje zrozumieć tego kim jest, nie jest także w stanie, odpowiedzialnie i sensownie, zmierzyć się z dylematem „być” czy „mieć”. Niestety, współczesny kontekst naszej egzystencji nie ułatwia nam nazbyt głębokich przemyśleń dotyczących naszej natury.

Kwestia swoistego napięcia pomiędzy opozycyjnymi, jak się sądzi światami wartości, światopoglądami i postawami związanym z „*być*” i „*mieć*” jest przedmiotem rozważań socjologów, pedagogów, psychologów, teologów (np. Jana Pawła II, Benedykta XVI i papieża Franciszka). Alternatywa „*być*” czy „*mieć*” stanowi też przedmiot zainteresowania filozofów, a zwłaszcza G. Marcela oraz E. Fromma, którzy uznali, że egzystencja człowieka toczy się w przestrzeni pomiędzy dwoma antagonistycznymi poziomami istnienia: egzystencji i bytu.

Wspomniani autorzy stanowią zasadniczy punkt odniesienia dla prezentowanej rozprawy. Ze względu na to, iż kwestia napięcia pomiędzy „*być czy mieć?*” stanowi zainteresowanie niemal wszystkich współczesnych nauk, wykorzystano tu również liczne opracowania z takich m. in. dyscyplin, jak: filozofia, socjologia, ekonomia, pedagogika, teologia. Biorąc pod uwagę samy tytuł rozprawy czymś naturalnym jest, iż autor sięgał przede wszystkim do autorów, których zaliczyć można do szeroko rozumianego nurtu postmodernistycznego, jak i tych odwołujących się do personalizmu katolickiego. Ze względu na bezpośredni czy też pośredni związek z analizowaną kwestią bibliografię podzielono na literaturę przedmiotu i literaturę pomocniczą.

Przygotowując tę rozprawę korzystano przede wszystkim z dwóch, typów dla publikacji naukowych z zakresu humanistyki metod: analitycznej i syntetycznej. Kwerenda oraz analiza licznych publikacji, które autor uznał za istotne z punktu widzenia tematu pracy, stała się podstawą do zaproponowania w jej ramach, w oparciu o własne przemyślenia, odpowiednich syntez.

W ramach monografii starano się zrealizować dwa cele badawcze. Podjęto się więc ukazania korelacji pomiędzy współczesnym przeszacowaniem wartości „*mieć*” nad „*być*” z myśleniem i stylem życia preferowanymi przez postmodernizm. Zakreślając zagrożenia, jakie w tym obszarze ujawniają się w ponowoczesności, autor próbował również zaprezentować personalizm jako ten system intelektualno-egzystencjalny, który odwołując się osobowego ujęcia człowieka unika skrajności w obszarze dylematu „*być czy mieć?*”. Człowiek nie tylko nie musi rezygnować z posiadania, lecz musi widzieć w nim jeden z czynników respektowania swojej transcendencji.

Rozprawa *Być czy mieć w ponowoczesności (perspektywa personalizmu katolickiego)* składa się z pięciu rozdziałów, których celem jest zrealizowanie celu badawczego. W pierwszym z nich postaram się zarysować dylemat „być czy mieć” w kontekście historyczno-filozoficznym. W pierwszej jego części pojawia się swoista krótka kwerenda literatury filozoficznej: od starożytności greckiej do nowożytności wokół interesującego nas problemu posiadania i wynikających z tego faktu implikacji. W dwóch pozostałych paragrafach pierwszego rozdziału starano się ukazać perspektywę Ericha Fromma i Gabriela Marcela odnośnie napięcia pomiędzy byciem i posiadaniem, a więc dwudziestowiecznych filozofów, dla których temat ten był właściwie głównym przedmiotem rozważań.

Ze względu na to, iż współczesny człowiek mierzy się z rozterkami wokół tego jak mieć i być w określonej rzeczywistości, to w drugim rozdziale pojawi się przestrzeń dla ukazania tych uwarunkowań ponowoczesności, które z perspektywy personalizmu katolickiego zagrażają rozwiązaniom tych rozterek godnym osoby. Znajdzie się tu miejsce dla takich zjawisk i faktów społecznych, jak: niepełna wizja człowieka i człowieczeństwa, antropologiczny materializm, iluzja świata pozbawionego cierpienia, irracjonalizm oraz redukcyjna wizja wolności. Trudno również przeoczyć inne poważne kwestie: kryzys więzi osobowych i życia społecznego, indywidualizm oraz kryzys więzi społecznych, symptomy niesprawiedliwości społecznej, zbanalizowane postrzeganie miłości. Niepokój, nie tylko w z punktu widzenia personalizmu budzi kształtująca się dziś „aksjologia” konsumpcjonizmu, symptomy laicyzacji i sekularyzacji, przeobrażenia w sferze wiary i religii a wreszcie wręcz sakralizacja konsumpcji. Drogi rozumnego poruszania się w obszarze rzeczy i ludzi nie ułatwia też współczesnemu człowiekowi silny prymat paradygmatu materialno-ekonomicznego oraz technologicznego. Do jego zasadniczych skutków zaliczyć można dramatyczne przejawy kryzysu ekologicznego.

W kontekście nawet tak pobieżnie zarysowanego aglomeratu zagrożeń, które niesie ze sobą konsumpcyjna ponowoczesność, nie może zaskakiwać poważny kryzys tożsamości człowieka w jej obrębie. Zajmując się tym w trzecim rozdziale poruszę zagadnienia problemów wielu ludzi z płynną rzeczywistością, egzystujących właściwie w pułapce globalnego świata. Nie sposób nie odnieść się również do mocno

niepokojących tendencji kulturowych, zdających się nie sprzyjać „byciu” osoby. Konstatację tę w pierwszym rzędzie odnieść trzeba do mediów oraz mody jako czynników zupełnie już bezpośrednio stymulujących trend konsumpcyjny. W tym kontekście nie zaskakuje, iż niektóre przynajmniej próby identyfikacji ponowoczesnego człowieka dotyczą konsumpcji.

W kolejnych dwóch rozdziałach, inspirowanych stanowiskiem personalizmu, zaproponuję charakterystyczne dla tego nurtu respektowanie obu sfer egzystencji osoby, a więc tych związanych z „mieć” i „być”. Personalizm jawi się jako szansa rozumnej egzystencji osoby w ponowoczesnym konsumpcyjnym świecie, gdyż dowartościowuje wszystkie jej potrzeby. W czwartym rozdziale pracy jest więc miejsce dla ukazania tego, co wiąże się z „mieć” w kontekście moralności personalistycznej. Zostanie tu omówiona egzystencja współczesnego człowieka – konsumenta w przestrzeni personalistycznych ideałów życia społecznego. Podjęta zostanie też kwestia afirmacji postępu i posiadania z perspektywy personalizmu. Rozdział ten zwieńcza zarys aksjologii personalistycznej. W ostatnim rozdziale dysertacji pojawią się zasadnicze dla niej rozważania dotyczące „bycia”, czyli transcendentnego wymiaru ludzkiej natury. Omówiona zostanie tu specyfika bytu ludzkiego w aspekcie historycznym a także zarysowana integralna antropologia personalistyczna. Zwrócona zostanie tu również uwaga na rozwój osoby, dokonujący się zawsze w przestrzeni kultury i pracy. Po ukazaniu zaś odpowiedzialności osoby za przyrodę pojawi się ważne zagadnienie egzystencji osoby w sferze sacrum.

Łukasz Brózda